

# M ł o d z i !

W niedzielę, 11 marca 1928 roku, w Londynie, pierwszy minister p. Stanley Baldwin, głowa Stronnictwa Zachowawczego, przemawiał w słynnej sali Albert-Hall do wielkiego Zebrania *Junior Imperial League*, czyli Do Obozu Młodych Wielkiej Brytanji i Imperjum. P. Baldwin między innemi podkreślił:

„Żadne stronnictwo, któremu nie powiodło się przyciągnąć młodzieży swego kraju nie zdołało zachować życia. Z wyglądu tej sali wynikałoby, że nasze życie jest wieczne.

A jednak jeszcze przed kilku laty liczbę waszych oddziałów można było policzyć na palcach jednej ręki, dziś zaś jest tych oddziałów więcej niż tysiąc i codziennie przybywają nowe.

Coraz więcej kierownicy naszego Obozu spoglądają na was i liczą na was! Jest pewne hasło, które obiegało świat od czasu wojny: musimy świat uczynić bezpiecznym dla demokracji.

Dam wam hasło o wiele prawdziwsze i mieszczące w sobie zadanie o wiele trudniejsze: naszą rzeczą jest uczynić demokrację bezpieczną dla świata! Pod tyranią nie istnieje odpowiedzialność po stronie narodu a anarchja jest tylko inną nazwą tyranii, ale w demokracji jesteśmy jesteśmy odpowiedzialni.

Rzeczą trudną dla młodzieży jest cierpliwość... Nie zawsze możecie oczekiwać szybkiego oglądania wysiłków. Główną częścią waszej pracy musi być działanie wiarą, a nie na wzrok.

Dzieje ludzkie są długie. Pracują one w dziedzinie polityki drogą rozwoju, jak w dziedzinie przyrody, a droga rozwoju jest powolna...”



Przed przeszkodami nie należy ustępować, lecz nalegać siły, aby je przełamać.

Robert E. Lee.

Idea narodowa, żeby zwyciężać, musi być wielką. Wielką będzie o tyle, o ile mieścić ją będą wielkie serca.

Niemożliwość to wyraz, który tylko w słowniku głupców znaleźć można. Napoleon.

Choćbyś był czystym jak kryształ, jasnym jak śnieg, nie ujdziesz oszczerstwa.

Kamieniami rzucają tylko w te drzewa, które dobre owoce wydają.

Młodość nasza jest rzeźbiarką,  
Co wykuwa żywot cały.  
Choć przemija sama szparko,  
Cios jej dłuta wiecznotrwały.

Krasieński.

## Apel!

Młodzi polska, klejnocie Narodu, jutrenko siły i podwalino Państwa Polskiego — rzucam Ci w pierwszym zeszycie „Młodego Narodowca” stare a wiecznie nowe hasło: Czuwaj i kształć się w duchu narodowym, abyś, gdy przyjdzie okres przemiany, w której Wy, Młodzi, nie troszczący się o jutro i przyszłość, dorośnięcie fizycznie i duchowo do godności Obywatela wolnej Rzeczypospolitej i gdy staniecie wobec życia na rozstajach wielu dróg, zawodów, zarobków, prądów politycznych i społecznych, poglądów i idei — byli wolni i silni duchem, zdolni i przygotowani do pracy i ofiar dla dobra kraju naszego!

Chwila przemiany jest wielką chwilą. Od niej zależy przyszłość Ojczyzny, bo Młodzi stają się nie tylko nowymi Obywa-